

*Martwe znasz prawdy, nieznanie dla ludu,  
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskiecice;  
Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu!  
Miej serce i patrzaj w serce!*  
**A. Mickiewicz, Romantyczność**

Kiedy w 1822 roku ukazywał się I tom *Poezji* Adama Mickiewicza, zawierający *Ballady i romanse*, niewielu sądziło, że oto nadeszła epoka, która tak bardzo i na tak długo zawładnie umysłami, duszami i sercami ludzi – a Polaków szczególnie...

Bo romantyzm się nie kończy... trwa do dzisiaj - ze swoją wrażliwością, kontrastem serca i rozumu a jego idee przyświecały młodym Polakom w sierpniu 1944 roku, robotnikom strajkującym w Stoczni Gdańskiej, tworzącym *Solidarność*. Romantyzm jest tak bardzo potrzebny dzisiaj, ludziom funkcjonującym w zreifikowanej rzeczywistości, bowiem niesie ze sobą nadzieję na możliwość oddawania się słodyczom wyobraźni, na pokazywanie, że *być* znaczy więcej niż *mieć*, że świat ducha to niezwykła przeciwwaga dla przestrzeni materialnej.

Romantyzm to czas wielkich poetów, wieszczów, ale również – czas indywidualistów, odmieńców, frenezji. Przypomnienia takich ludzi nam obecnie potrzeba. Zbyt wiele bowiem, wokół nas, prób ujednolicenia, sprowadzania wszystkich do jednego mianownika. Zaczynamy łaknąć prawdziwej oryginalności, nie tej udawanej, na zamówienie, wyreżyserowanej. Zatem zwrot ku romantyzmowi i romantyczności jest wielce wskazany. Polski romantyzm to zdecydowane umiłowanie wolności i czas wezwań do jej odzyskania, do zrzucenia jarzma zaborców.

*Ja i Ojczyzna to jedno, nazywam się Milijon bo za miliony kocham i cierpię katusze, ja chcę mój naród dźwignąć, uszczęśliwić i nim cały świat zadziwić...* Jakże mocno wybrzmiewają słowa romantycznego wieszca we współczesnej historii. Cztery pokolenia Polaków marzyły o wolności, piąte się doczekało... Nam przychodzi żyć w wolnej Ojczyźnie i jest to wynik starań, marzeń i prób m.in. romantycznego pokolenia.

Romantyzm ukształtował Polaków i niezwykle mocno wpłynął na ich duchowość. Dlatego też Sejm uchwalił rok 2022 *Rokiem Romantyzmu Polskiego*, a jest to związane z dwusetną rocznicą wydania *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza. W uchwale czytamy, że jest to *duchowy depozyt, jaki pozostawili nam romantyczni bohaterowie, artyści i myśliciele. Literatura i kultura polskiego romantyzmu ukształtowały wymiar i profil duchowy Polaków.*

Co więcej była to epoka, w której *tworzyli genialni artyści, myśliciele i działacze polityczni, którzy w sytuacji narodowej niewoli stworzyli kraj duchowej wolności, rozwinęli programy niepodległościowe, a zarazem wynieśli polską literaturę, muzykę i malarstwo do rangi czołowych osiągnięć kultury europejskiej. Wypracowane i uchwalone zostały najważniejsze cechy pozwalające nam przetrwać nawet najdramatyczniejsze próby zniszczenia narodu. Honor, waleczność, patriotyzm, przywiązanie do tradycji, empatia wobec losu innych i gotowość do ofiar, otwartość na inne kultury oraz przywiązanie do wolności – ten kanon wartości narodowej wspólnoty romantyzm przeniósł z dawnej Rzeczypospolitej i zdefiniował na nowo.*

Warto pamiętać o artystach, których genialne dokonania przyniósł romantyzm. Wśród nich byli m.in.: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid, Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko czy Jan Matejko.

Powróćmy jeszcze na chwilę do myśli z początku tego artykułu...

W połowie lat 90. ubiegłego wieku Maria Janion – wytrawna znawczyni i badaczka polskiego romantyzmu – postawiła tezę o końcu paradygmatu romantycznego w kulturze polskiej. W eseju pod znamienym tytułem *Zmierzch paradygmatu*, Janion stwierdziła, że stan „normalności” osiągnięty przez Polskę w wyniku przelomu lat 1989/1990 osłabił siłę oddziaływania romantyzmu jako systemu wartości i norm postępowania podporządkowanych naczelnemu celowi, którym było odzyskanie niepodległości. Wraz z procesem różnicowania się demokratycznego społeczeństwa pozycję dominującą od niemal 200 lat w polskiej kulturze narodowej stracił jednolity, „romantyczno-symboliczny” styl kultury, w którym kluczową rolę odgrywały takie wartości duchowe jak: ojczyzna, niepodległość, wolność czy solidarność narodowa. Nastąpiła erozja mitów romantycznych, złamaniu uległa „przemoc mityczna” romantyzmu, polegająca na narzuceniu społeczeństwu określonych wzorców zachowań ocenianych w kategoriach moralnych.

*Daj mi rząd dusz ! [...]*  
*Ja chcę władzy, daj mi ją, lub wskaż do niej drogę!*  
*O prorokach, dusz władcach, że byli, słyszałem,*  
*I wierzę; lecz co oni mogli, to ja mogę,*  
*Ja chcę mieć władzę, jaką Ty posiadasz,*  
*Ja chcę duszami władać, jak Ty nimi władasz.*  
**Adam Mickiewicz, Dziady cz. III**

Czy rzeczywiście energia romantyzmu jako paradygmatu kulturowego wyczerpała się w Polsce zupełnie? A może romantyzm to stan umysłu, a my – Polacy – w takim stanie pozostaniemy już chyba na zawsze? Pozostawmy to rozważenia w swoich sercach i umysłach.

Anna Chodkowska  
Doradca metodyczny w zakresie języka polskiego  
MSCDN Wydział w Ciechanowie  
Nauczyciel języka polskiego w SP w Krasnem